

ZOFIA KUPIŃSKA

O PENEGRYKU W INNY SPOSÓB

"Panegiryczność to samounicestwiająca się pochlebność" – twierdzi S. Dąbrowski w artykule *O panegiryku*¹. Ten rodzaj poezji krytykuje też ze względu na konwencjonalność, która według niego ogranicza pomysłowość autora². Lektura tekstów nie pozwala zgodzić się z tak postawioną tezą, ponieważ konwencjonalność nie dotyczy panegiryków, a utworów innego gatunku nie krytykuje się jedynie za wykorzystanie tradycyjnej budowy czy motywu. Pomysłowość zaś kształtuje wartość danego utworu i świadczy o talencie jego twórcy.

Zadaniem tej krótkiej rozprawy jest ukazanie walorów panegiryku wynikających z różnorodnych wypowiedzi w obrębie jednego tematu – pochwały.

W celu sprecyzowania przedmiotu rozważań warto przytoczyć współczesną definicję panegiryku: "panegiryk – utwór okolicznościowy, prozaiczny lub wierszowany, poświęcony najczęściej uświetnieniu jakiejś osoby lub wydarzenia"³.

Definicja nie zawiera więc pozytywnego czy też negatywnego wartościowania utworów. Określa jedynie temat panegiryków, tj. uświetnienie, które – jak wiadomo – wymaga stylu podniosłego, a często również amplifikacji przedmiotu pochwały.

Już w początkowej fazie rozwoju tego gatunku można wyróżnić utwory zawierające jedynie elementy panegiryzmu oraz typowe panegiryki. Mianem typowego panegiryku określane będzie niżej utwór konwencjonalny pod względem budowy, którego konstrukcja rozpada się na trzy zasadnicze części: powitanie, pochwała, życzenia.

¹ "Przegląd Humanistyczny" 1965 nr s. 110.

² Ze względu na kontrowersyjność wypowiedzi zostanie ona zacytowana w całości: "Dla panegiryku zaś punktem wyjścia jest właśnie wzorcowy schemat pochwały, abstrakcja. I dlatego immanentną, a więc nieusuwalną, właściwością panegiryku jest jego konwencjonalność, przeciw której nieskutecznie mobilizuje panegirysta całą swą pomysłowość, gdyż sama pomysłowość już zawiera się w tym, co stanowi konwencjonalny wymóg panegiryku" (tamże s. 103).

³ Zob. S. Z a b ł o c k i. *Panegiryk*. W: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. Red. I. Krzyżanowski. T. 2. Warszawa 1985 s. 139-140.

Poezja panegiryczna wyrosła na tle zależności poety od dworu, jest więc również typowa dla epoki renesansu. Dlatego wybrane elegie przedstawicieli odrodzenia będą podstawą do rozważań dotyczących panegiryzmu. Przy rozpatrywaniu tego problemu nasuwa się pytanie o sposób realizacji poszczególnych utworów i o konkretną sytuację, w jakiej powstały. To pozwoli stwierdzić, czy samo określenie wiersza mianem panegiryku całkowicie neguje jego wartość artystyczną.

Aby wraźniej zarysować różnicę między panegirykami, elegie K. Janickiego i J. Kochanowskiego zostaną ukazane na tle negatywnego przykładu tego typu poezji, który wybrano spośród utworów Pawła z Krosna *De felicissimo reditu ex Vienna Austriaca serenissimi principis et regis domini Sigismundi regis Poloniae* etc. (LXI 2). Elegia bowiem, jak informuje tytuł, miała uczcić dzień powrotu króla, tymczasem (co daje się zauważyć już w samym tytule) zbyt wiele miejsca zajmują powtarzane często pochwały króla. Np.:

Sismundus niveae nitidissima gemma catervae,
Sismundus patrii spesque salusque soli
(w. 7-8)

lub

O lux Sarmaticos illustratura penates,
Perpetuum nobis atque datura decus,
(w. 14-15)

Druga zaś część utworu w większości poświęcona została wystawianiu cnót żony Zygmunta (w. 49-64), a całość zmierza ku wyrażeniu narzekań na własne ubóstwo i przy-mówki o wsparciu:

Vel quae ego pauper, princeps Sismunde, poeta
Condonem meritis munera digna tuis,
Cum me despiciat latrantis numen Anubis
Et Praenestinis diva nutrita iugis.
(w. 67-70)

Zakończenie utworu zawiera ponowną prośbę o opiekę (w. 101-116). W elegii można dostrzec nieumiejętność łączenia pochwał z konkretami politycznymi, które powinny stanowić podstawę tego wiersza. Dominującą zaś rolę pełni w nim retoryka, której przejawem są wyraziste anafory⁴.

Odmienne niż u Pawła z Krosna brzmi prośba o pomoc w podjęciu studiów we Włoszech w elegii VI (*Var. el.*) K. Janickiego. Zamiast charakterystycznego dla panegiryku

⁴ J. N o w a k - D ł u ż e w s k i. *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zyguntowskie.* Warszawa 1966 s. 67.

powitania, inicjującego utwór, podmiot liryczny na początku stara się usprawiedliwić wobec adresata z czteroletniego milczenia własnej Muzy (w. 1-10). Dowodzi, że złożyło się na nie wiele przyczyn, a głównie śmierć poprzedniego opiekuna, która w znacznej mierze osłabiła talent poety. Na uwagę zasługuje wymowne porównanie ilustrujące niechęć do tworzenia po stracie protektora.

Utque serenata quae dulce canebat in umbra,
Aere turbato carmina nescit avis,
Sic ego, spes mea me postquam et tutela reliquit,
Aieci primae tristia fila lyrae.

(w. 13-16)

Osobliwe sprawia wrażenie taki argument w kontekście prośby skierowanej do opiekuna, a zwłaszcza gdy wymienia się przymioty poprzedniego mecenasa.

Nie mniej na ograniczenie weny twórczej Janickiego wpływa choroba. Podmiot liryczny motywuje, że w tej sytuacji trudno byłoby podołać obowiązkowi godnego opiewania protektora. Dzięki wykorzystaniu tradycyjnego toposu małości Muzy wobec osoby, którą należy sławić, w sposób pośredni została wyrażona pochwała samego adresata, co jednocześnie pozwoliło przejść do wymienienia zalet jego rodu (w. 35-50). Następne wersy informujące o decyzji sławienia, mimo braku odpowiednich ku temu uzdolnień (w. 61-62), ułatwiają poecie sformułowanie prośby, która została wyrażona w subtelny sposób poprzez uznanie Kmity za dawcę talentu.

Tu poetes mihi, tu dare pecus et ignem,
Quem dare cultori Calliopea solet,
Tu potes haud multos me transformare per annos
Et facere, ut fiat, qui fuit anser, olor.

(w. 63-65)

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że utwór charakteryzuje się zwartą strukturą literacką. Nie odczuwa się w nim ani pochlebczości, ani nadmiaru pochwał skierowanych w stronę adresata, a elementy panegiryczne, jak też sama prośba, sprawiają wrażenie naturalnej wypowiedzi, stanowiącej integralną część układu kompozycyjnego.

Odmienny charakter posiada elegia I (*Var. el.*) napisana z okazji pierwszego spotkania autora z Krzyckim. Ze względu na budowę można ją zaliczyć do typowych panegiryków. W początkowych wersach (1-8) wspomniany zostaje pierwszy kontakt poety z przyszłym opiekunem i wrażenie, jakie ów wywarł. Ten moment staje się podłożem, na którym zbudowano obszerną *laudatio* zawierającą zalety charakteru adresata (w. 47--78), jak również pochwałę działalności na rzecz kościoła i ojczyzny (w. 79-84). Pochwała obejmuje również twórczość poetycką Krzyckiego (w. 99-112). Poezji zostaje przyznane wielkie znaczenie, ponieważ rozśławia imię Polski poza granicami kraju:

Tolle, Polone, caput. Satis est iacuisse malignis
 Hactenus in tenebris; tolle, Polone, caput!
 Bello clarus eras tantum studiumque Gradivi
 Inter vicinos laus tua tota fuit.
 Iam nunc pacificis Musarum ex artibus amplum
 Incipis a Cricio nomen habere tuo.

(w. 101-106)

Sztuka poetycka poza tym pozwala usunąć barbarzyństwo z ziemi ojczystej. Nawiązanie do tej sfery działalności arcybiskupa daje możliwość przedstawienia go także jako opiekuna przyszłych poetów (w. 109-110). Końcowe wersy (123-132) zawierają prośbę, skierowaną do Sarmatów, o modlitwę w intencji adresata, aby mógł wstąpić na Olimp jako najmiłszy gość i stamtąd błogosławił Sarmacji (131-132). Cała elegia została więc konsekwentnie skomponowana w tonie narodowym. Janicki w utworze wielokrotnie podkreśla również zasługi Krzyckiego na rzecz ojczyzny. W celu uwypuklenia najważniejszych, według poety, sfer państwowej i kościelnej działalności arcybiskupa wprowadza eksklamacje nawołujące do radości, ponieważ dzięki jednemu dostojnikowi wzrasta sława całego narodu.

O igitur bello fortes gaudete Poloni!
 Surgit ab hoc uno gloria vestra viro.
 Vos quoque Sarmatii veteres gaudate triumphis!
 Principe ab hoc vestri fama perennis erit.

(w. 85-88)

W tym wypadku wykrzyknienie akcentuje ważne przy sprawowaniu godności prymasa cechy charakteryzujące Krzyckiego (w. 75-84). Identyczna eksklamacja po raz drugi została powtórzona (w. 97-98) jako podkreślenie roli poezji, która umacnia świadomość narodową w państwie i szerzy sławę kraju poza granicami. Do panegirycznej pochwały zostały wybrane te cechy adresata, które miały ważne znaczenie w kontekście narodowym. *Laudatio* nie jest więc schematyczna i abstrakcyjna, jak twierdzi Dąbrowski⁵, została oparta bowiem na rzeczywistych podstawach, działalności państwowej i kościelnej Krzyckiego.

Innym razem okazją do napisania panegiryku jest dzień urodzin Krzyckiego (*Var. el. II*). Tutaj poeta amplifikuje cnoty opiekuna, wyrażając nadzieję na możliwość powrotu złotego wieku na ziemię (w. 31-36), czego symptom widzi w niezwykle łagodnej zimie (w. 37-54) tego roku, gdy Krzycki objął godność arcybiskupa (w. 55-58). Logicznie więc umotywowane staje się nawoływanie do oddawania czci tak wielkiemu mężowi, któremu pokłon składa cała przyroda.

O nimium dilecte Deo, tibi deditus aether,
 Te cupiunt omnes demeruisse dei.

⁵ Por. jego wypowiedź cytowaną wyżej.

Te nix, te glacies, Boreas, te signa, planetae
 Te nimbi, pluviae, grando, pruina colit.
 Ergo viri, cui cuncta favent, celebremus honorem,
 Si vir hic est, superat qui pietate Iovem.

(w. 59-64)

Warto jeszcze zatrzymać się przy ostatnim wersie przytoczonej frazy. Intrygujący jest tu wyraz *pietas*, który poprzez swoją wieloznaczność dodatkowo amplifikuje adresata. Z jednej strony bowiem *pietas* oznacza najbardziej wzniosłe uczucie miłości, z drugiej pobożność. Trudno rozstrzygnąć, które z tych określeń jest właściwe w zestawieniu z najwyższym starożytnym bóstwem. Niewątpliwie intencją autora było ekspresywne zaakcentowanie przymiotu adresata, zgodne zresztą z założeniami panegiryku.

Końcowe życzenia pomyślności zostały przekazane w apostrofie skierowanej do czcigodnego (*sancta*, w. 67) dnia, która kłamrą zamyka utwór.

W pewnym sensie w kręgu panegiryków zwróconych do protektorów pozostaje i elegia programowa zbiorku *Tristia*. W niej bowiem uzasadniono konieczność szukania mecenasa.

Numine me tueare tuo, tueare favore
 Daque mihi servi nomen habere tui, [...]

(w. 51-52)

Qui mihi splendor desit, contemnar in ista
 Veste miser, media proterar inque via

(w. 55-56)

Taką prośbę kieruje "książeczka" (*liber*)⁶ wyruszająca w świat, ponieważ, jak twierdzi, tylko ozdobiona herbem możnego opiekuna może zyskać uznanie i zwrócić na siebie uwagę.

Pochwały wygłasza Janicki nie tylko na cześć protektorów, lecz obdarza nimi także inne osoby, którym wiele zawdzięcza. Przykładowo elegię VI (*Tristia*) poeta poświęcił swojemu nauczycielowi Łazarzowi Bonamico. Panegiryczne pochwały adresata nie sprawiają wrażenia abstrakcyjnych, ponieważ wynikają z potrzeby odwdzięczenia się za doznane łaski, których, jak mówi podmiot liryczny, nie sposób wymienić (w. 25-28)⁷. To przesadne stwierdzenie ma jednak realne podstawy, ponieważ Łazarz Bonamico był nie tylko nauczycielem, lecz także przyjacielem Janickiego, służącym mu w razie potrzeby pomocą materialną. O czci i głębokim szacunku podmiotu mówiącego

⁶ Np. O v i d i u s. *Tristia* I 1, *Ex Ponto* IV 5; M a r t i a l i s I 70, III 4, 5.

⁷ Obruimur turba meritorum ac mole tuorum
 Deprimimurque, istud quando movemus onus.
 Quod sum, quod vivo, patriam quod cerno meosque
 Et mea, post superos muneris omne tui est.
 (*Tr.* VI w. 25-28).

do adresata wymownie świadczy uznanie wyższości uczucia wychowawcy nad miłość ojcowską. Nie dziwi więc chęć uświetnienia Bonamico, nawet w tak przesadny sposób, jakim jest zamiar ubóstwienia nauczyciela (w. 59-68). Można przypuszczać, że również pochwały skierowane w stronę Antonina (*Tristia* IV) są szczere i wypływają z wdzięczności oraz podziwu dla jego umiejętności medycznych.

Jeszcze inaczej wygląda konstrukcja panegiryku poświęconego czci H. Łaskiego (*Tristia* IX)⁸. Powodem napisania elegii była śmierć niepospolitego męża i zamiar uwiecznienia jego osobowości, jak również ówczesne wydarzenia polityczne. Oba motywy mają równorzędne miejsce w elegii i trudno stwierdzić, który z nich jest główny. Pochwała zalet zmarłego pośrednio służy pobudzeniu do walki opieszałego narodu (w. 91-95). Zarówno pragnienie uczczenia wielkiego polityka, jak też przedstawiona w utworze sytuacja polityczna, uzasadniają wprowadzone do wiersza elementy panegiryczne. Tym bardziej, że w wierszu została podkreślona znajomość sztuki wojennej i umiejętność utrzymania pokoju.

Certe si bellique artes pacisque beatae
Cognovisse viri principis esse damus,
Quis poterit Lasco fingi laudatior aut quis
Iustius a cuntcis suscipiendus erit?

(w. 21-24)

Na zakończenie warto pokazać jedną z elegii J. Kochanowskiego (III 10) dedykowaną Myszkowskiemu. Rozpoczyna się ona tradycyjnie od powitania (w. 1-7). Wśród tłumu znajduje się również poeta, lecz zapowiada, że przybywa z nietypowym orszakiem: lutnią i gronem Muz (sed cythara Phoebi Pieridumque choro, w. 8). Właściwa *laudatio*, która powinna teraz nastąpić, została równo podzielona między podmiot liryczny (w. 9-16) a adresata (w. 20-29). Same zalety Myszkowskiego przedstawiono także nie w konwencjonalny sposób, ponieważ na tle sławy poety, w odniesieniu do opieki biskupa nad Muzami Kochanowskiego.

Nec dubio, placido quin illas [sc. Musas] lumine spectes,
Ut quas tu semper visus amasse mihi es.

(w. 19-20)

Końcowe wersy znów nawiązują do nadawcy utworu, ponieważ to Muzy mają modlić się w intencji adresata (w. 29-30). Elegia przy zachowaniu budowy właściwej panegirykowi, poprzez przesunięcie punktu ciężkości na podmiot liryczny wydaje się raczej lekkim, bez uroczystego tonu wierszykiem skierowanym do przyjaciela niż pochwałą opiekuna. W większej części utwór przepełniony jest dumą z talentu poetyckiego i poczuciem własnej wartości.

⁸ Por. Z. K u p i ń s k a. *Motywy tematyczne w "Tristiach" K. Janickiego*. RH 34:1986 s. 123-136.

Analiza wybranych tutaj panegiryków z pewnością nie daje całościowego obrazu tego typu twórczości, ale realizuje główne zamierzenia podjętych rozważań. Wszystkie przedstawione elegie należą do poezji okolicznościowej. To pozwoliło ukazać różnorodność treści i formy utworów w zakresie jednego gatunku. Na początku przeanalizowano wiersz Pawła z Krosna, aby stanowił płaszczyznę odniesienia przy porównaniu z utworami K. Janickiego oraz J. Kochanowskiego. Elegie tych autorów charakteryzowała zwarta struktura literacka. Przykładowo panegiryk Janickiego (*Var. el. I*) na cześć prymasa Krzyckiego został konsekwentnie skomponowany w tonie narodowym. Utwór IX zaś z księgi *Tristia* zawiera pochwałę zalet Łaskiego ukazaną na tle wydarzeń politycznych. Ponadto wśród wyżej zanalizowanych elegii znajdują się utwory sławiące nie tylko protektorów, lecz również osoby nie związane z dworem, np. nauczyciela (*Tristia IV*), lekarza (*Tristia VI*). W wypadku tych ostatnich z całą pewnością nie można mówić o pochlebności czy obłudzie, pozostawiają one wrażenie przepełnionych naturalnym uczuciem, tym bardziej, że zostały oparte na realnych podstawach, a mianowicie faktach związanych z biografią Janickiego.

Elegia zaś Kochanowskiego, mimo budowy charakterystycznej dla panegiryku, w rzeczywistości nie zawiera pochwały adresata, lecz pochwałę własnego talentu.

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że utwór określany jako panegiryk nie może być tylko z tego względu deprecjonowany, ponieważ również wśród panegiryków znajdują się wiersze wartościowe zarówno ze względu na układ kompozycyjny, jak i treść.

DU PANEGYRIQUE UN PEU AUTREMENT

R é s u m é

Le présent article a pour but de passer en revue des oeuvres choisies de Paweł de Krosno, de Klemens Janicki et de Jan Kochanowski afin de faire ressortir les valeurs artistiques du panegyrique. Au début même des analyses on s'est opposé à S. Dąbrowski refusant toute qualité à ce genre littéraire dans son étude *Du panegyrique*.

Les analyses effectuées ici ont permis de constater le caractère péremptoire de l'opinion rejetant tous les poèmes panegyriques parce qu'on y trouve aussi de bonnes oeuvres, comme en témoignent un contenu varié et une forme littéraire compacte.